

Sygn. akt III CZ 32/15

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku J. G.

przy uczestnictwie M. K., M. A., [...], Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K., [...]

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 lipca 2015 r.,

zażalenia uczestniczki M. K.

na postanowienie Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt II Ca [...],

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w K. odrzucił apelację uczestników M. K. i M. A. od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 października 2013 r. W ramach badania dopuszczalności apelacji i zachowania ustawowego terminu do jej wniesienia Sąd Okręgowy stwierdził, że przywrócenie terminu do jej wniesienia przez Sąd pierwszej instancji było bezzasadne. Uznał, że uczestnicy nie uprawdopodobnili, iż uchybienie terminowi do wniesienia apelacji nastąpiło bez ich winy. Postanowienie zostało ogłoszone po zamknięciu rozprawy apelacyjnej, w której brała udział m.in. adw. M. M., substytut pełnomocnika uczestników adw. J. W..

W dniu 23 czerwca 2014 r. pełnomocnik uczestników wniósł o doręczenie mu postanowienia z dnia 17 czerwca 2014 r. z uzasadnieniem. W wyniku tego wniosku doręczenia dokonano w dniu 19 lipca 2014 r.

W terminie ustawowym wpłynęło zażalenie na wymienione postanowienie, w którym na wstępie wskazano, że wnoszą je uczestnicy M. A. i M. K., nie było ono jednak podpisane. Nie było także jakichkolwiek znaków, że zażalenie jest wnoszone przez pełnomocnika uczestników, a w szczególności pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym. W związku z tym Sąd wezwał uczestników M. A. i M. K. do uzupełnienia zażalenia przez złożenie podpisów; w dniu 11 sierpnia 2015 r. podpisała je tylko uczestniczka M. K.. W zażaleniu zakwestionowała trafność stanowiska Sądu drugiej instancji dotyczącego zasadności przywrócenia terminu.

Postanowieniem z dnia 16 września 2014 r. Sąd Okręgowy odrzucił zażalenie, stwierdzając, że - jako wnoszone do Sądu Najwyższego - podlega przymusowi adwokacko-radcowskiemu. Skoro więc wymagania tego przymusu nie zostały zachowane i zażalenie zostało wniesione „osobiście”, zatem jest ono niedopuszczalne i podlega odrzuceniu.

W piśmie z dnia 26 września 2014 r. uczestniczka M. K. wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia 17 czerwca 2014 r., podnosząc, że na wezwanie Sądu podpisała zażalenie z dnia 24 czerwca

2014 r., a dopiero w dniu 19 września 2014 r. dowiedziała się, że jej pełnomocnik nie otrzymał wezwania do uzupełnienia braków tego zażalenia.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 27 listopada 2014 r. oddalił wniosek uczestniczki o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia i zażalenie odrzucił. Podniósł, że odpis postanowienia z dnia 17 czerwca 2014 r. o odrzuceniu apelacji został doręczony pełnomocnikowi uczestników, na jego wniosek, w dniu 19 lipca 2014 r. i od tego dnia zaczął biec tygodniowy termin do wniesienia zażalenia, który nie został dochowany, gdyż zażalenie - mimo przymusu adwokacko-radcowskiego - uczestnicy wnieśli osobiście, w związku z czym, jako niepodlegające postępowaniu naprawczemu zostało odrzucone.

W zażaleniu na przytoczone postanowienie, obejmującym orzeczenie o odrzuceniu zażalenia, uczestniczka M. K., działająca przez pełnomocnika - adwokata, zarzuciła, że wezwanie do uzupełnienia zażalenia przez złożenie podpisów powinno być doręczone nie uczestnikom, lecz ich pełnomocnikowi, który - wezwany - podpisałby zażalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie budzi wątpliwości – i takich wątpliwości słusznie nie miał także Sąd Okręgowy – że zażalenie na postanowienie z dnia 17 czerwca 2014 r. zostało wniesione przez uczestników M. K. i M. A., a nie przez ich pełnomocnika adw. J. W., który wcześniej złożył wniosek o doręczenie wymienionego postanowienia z uzasadnieniem. Świadczy o tym nie tylko brak stosownej informacji, że zażalenie jest składane przez pełnomocnika imieniem mocodawców, ale także jakichkolwiek innych znaków, typowych w takiej sytuacji, np. pieczęci imiennej adwokata, nadruku „firmowego”, zwyczajowej formułki poprzedzającej własnoręczny podpis, dokumentów wskazujących na spełnienie wymagania przewidzianego w art. 132 § 1 k.p.c. itp. W dalszym postępowaniu również nie padło stwierdzenie, że zażalenie zostało wniesione przez pełnomocnika; przeciwnie, np. z treści zażalenia z dnia 23 września 2014 r. (k. 1452), wniesionego przez adw. M. M., substytutą adw. J. W., jasno wynika, że zażalenie wnieśli uczestnicy M. K. i M. A., a tylko „nie zostali pouczeni”, że ma ono być „podpisane przez adwokata lub radcę

prawnego”. W tym kierunku szły zresztą zarzuty formułowane także w innych pismach.

W związku z tym należy przypomnieć, że spełnienie wymagań wynikających z przymusu adwokacko-radcowskiego w odniesieniu do środków zaskarżenia polega na tym, że dany środek ma być przez adwokata (radcę prawnego) prawidłowo dobrany co do formy i sporządzony z zachowaniem ustawowych wymagań, a także ma być przez niego podpisany (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2001 r., III CZ 125/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 121). Sąd Najwyższy niejednokrotnie uznawał także za niedopuszczalną praktykę polegającą na tym, że środek zaskarżenia jest sporządzany przez stronę - a więc osobę spoza kręgu określonego w art. 87¹ k.p.c. - a adwokat (radca prawny) składa jedynie na nim swój podpis; środek taki podlega odrzuceniu *a limine* (por. np. postanowienia z dnia 22 października 1999 r., III CZ 111/99, nie publ., i z dnia 24 stycznia 2000 r., III CZ 168/99, nie publ.).

W tej sytuacji, skoro zażalenie na postanowienie z dnia 17 czerwca 2014 r. - wniesione przez uczestników „osobiście” – było objęte bezwzględnym przymusem adwokacko-radcowskim (art. 87¹ § 1 k.p.c.), to zarzut, że nie zostali oni pouczeni o obowiązku podpisania tego zażalenia przez zawodowego pełnomocnika jest chybiony i bezprzedmiotowy; brak w postaci niezachowania wymagań przymusu adwokacko-radcowskiego nie mógł być sanowany, a zażalenie podlegało odrzuceniu *a limine*. Należy zaznaczyć, że uczestnicy byli zastępowani przez pełnomocnika – adwokata, zatem określony w art. 327 § 1 w związku z art. 361 k.p.c. obowiązek pouczenia o sposobie i terminie wniesienia środka zaskarżenia ich nie dotyczy. Pełnomocnik uczestników uczestniczył zresztą w ogłoszeniu postanowienia z dnia 17 czerwca 2014 r. oraz wnosił o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia tego postanowienia.

W tym stanie rzeczy nie może także odnieść skutku zarzut, że wezwanie o usunięcie braku zażalenia przez jego podpisanie doręczono uczestnikom, a nie reprezentującemu ich pełnomocnikowi. Sąd Okręgowy niewątpliwie popełnił błąd w tym zakresie (art. 133 § 3 k.p.c.), nie miał on jednak i nie mógł mieć żadnego wpływu na wynik sprawy. Jak zaznaczono, podpisanie zażalenia

wniesionego przez uczestników przez ich pełnomocnika nie mogło prowadzić do eliminacji skutków niezachowania wymagań przymusu adwokacko-radcowskiego.

W konsekwencji zaskarżone postanowienie, oparte na trafnej, uzasadnionej odmowie przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia 17 czerwca 2014 r., prawidłowo odrzuconego z powodu omieszkania zasad przymusu adwokacko-radcowskiego, podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

aw